

Poznań, 29 listopada. Z udzielonych nam sprawozdań dokumentów, odnoszących się do czynności świeżo zwolanych w ciągu listopada rad powiatowych w Królestwie Polskim, podajemy jeszcze piękną przemowę, którą przewodniczący rady powiatowej, w Łęczycy zebranej, p. Sempicki, zgaił posiedzenia tejsze rady:

„Szanowni towarzysze! Powołany na przewodniczącego w waszém gronie, przyjąłem ten zaszczytny, choć może przechodzący siły mojego wieku, obowiązek, z tém przekonaniem, że gdzie dobro ogółu na celu, tam każdy o ile sił starczy do wspólnej pracy podążać winien. Pewny waszego poparcia witam was koledzy zebrani do pracy około dobra jednej części naszej drogiej ojczyzny. Nieszczęściami politycznymi pozbawiony samorządu, nie zapomniał naród, że przez kilkanaście wieków świetne w Europie zajmował stanowisko i rządził się wolnymi instytucjami, które w krew i życie jego weszły. W nichże ów naród polski, obrońca i roskrzewiciel religii, nie zawinił ludom Europy, chyba tém, że ich wyprzedził, że zaprowadził i wykształcał u siebie prawa, o które dziś dopiero Europa krwią i orężem się dobija. Możnaż więc wymagać od takiego narodu, aby swoich szczytnych praw i swojej świetnej przeszłości zapomniał? Dziś więc pomimo nieuwzględnienia najslusniejszych żądań naszych chwytamy skwapliwie możność radzenia o sobie i swoich potrzebach, nawet w szczerym zakresie rad powiatowych, z tą w Bogu ufnością, że pracą dorośliemy się lepszej przyszłości. Program prac naszych byle przy swobodzie słowa i czynu podejmowanych, będzie zawsze dosyć ważny dla kraju, jeśli gorliwie do ich wykonania się przyłożymy. Na pierwszym miejscu bez wątpienia stoi oświata ludu wiejskiego, tych młodszych braci naszych, których przyszłość tak żywo nas obchodzi. Dołożymy więc, panowie, usilnego starania do założenia w tym względzie rychłej i trwałej podstawy; jednocześnie postaramy się naszym wpływem zapewnić tej klasie byt materialny, już to doprowadzając do skutku rozpoczęte czynszowanie włościan, już lepiej wyposażając klasę wyrobniczą i służących. Pracujemy usilnie każdy w swoim zawodzie. Zaczna młodzież nasza niech całą siłą i duszą poświęci się nauce, a przy szlachetnym jej zapale i miłości ojczyzny, potrafimy bez burzenia budowy społecznej lepszą jej przyszłość zapewnić.

„W następstwie tak podjętych prac, obowiązkiem naszym będzie wspierać władze ku pożytkowi kraju dążące. Urzędnicy prawi, znajdując w nas gorliwych współpracowników i twórców będą z nami nierozdzielnie całości. Z kolei poczynając sobie za obowiązek zwrócić uwagę szanownych panów, że wybory wszelkie tak do rady gubernialnej jako i do delegacji, z całą sumiennością i bezstronnością powinny być wykonywane. Żadne wpływy osobiste lecz prawdziwa zasługa i zdolności przy wyborze mężów do spraw publicznych za godło służyć powinny. Przy uznaniu koniecznej potrzeby zdolności osobistej i słowa, naszym hasłem przy rozpoczynających się dziś posiedzeniach rady łęczyckiej niech będzie miłość ojczyzny, jedność, zgoda i wytrwałość w pracy. Szanowni koledzy! pod takim godłem ogłaszam radę powiatową łęczycką do czynności otwartą.“

W dalszym przebiegu swych obrad rzeczona rada powiatowa łęczycka, uchwaliła następujący protest przeciwko zarządzonej brance rekruta:

„Ponieważ celem ustanowienia rad powiatowych jest zaprowadzenie pewnych ulepszeń administracyjnych ze względem na potrzeby i dobro kraju, urzędzenia zaś poborowe, stanowiące jedynie w widokach rządu, są za obrębem takowych ulepszeń; tém więc, że wyprowadzając po za granice ludność zdrową tyle dla kraju pożyteczną, zrywają zarazem w dotkliwy sposób węzły rodzinne a tém samem oddziałują szkodliwie na moralność i są niezgodne z interesami mieszkańców powiatu, którego rada uważa się być wyrazem; gdy wreszcie pobór obecny odbywa się na wyjątkowych zupełnie zasadach: z tych powodów nie chcąc przyjmować na siebie w obec całego kraju a w szczególności powiatu, ciężkiej odpowiedzialności za wszelkie następstwa, jakiego by z powyższej przytoczonych przyczyn kraj dotknąć mogły, rada powiatowa od wyboru członków do delegacji konskrypcyjnej stanowczo uchyla się.“

Uchwały innych rad powiatowych w tejsze samej materii, brzmią, wedle odpisów, które mamy przed sobą, niemal dosłownie tak samo, jak powyższy protest łęczycki.

Na radzie powiatowej plockiej, która zupełnie podobną uchwałę wzięła, przedstawił, wedle Nadwiślana, komisarz rządowy zebraniu: że uchylając się od wyboru do delegacji spisu wojskowego, rada powiatowa stawia się w przeciwieństwie z wyraźnym brzmieniem artykułu 14 ustępu 6 lit. a, postanowienia o radach powiatowych; zwrócił przytém uwagę na niewłaściwość redakcyi motywów, któremi powyżej wskazane postępowanie usprawiedliwia; nadto ostrzegł radę, iż dyskusji nad tym przedmiotem w żadnym razie dopuścić nie może; a w końcu zaprosił ją powtórnie, aby do wyboru deleg. cyi spisu wojskowego przystąpiła. Pomimo to rada przy swoim oświadczeniu jednomyślnie obstając wyborowi odmówiła.

— Z Krobskiego odbieramy następującą, zupełnie pewną, lubo nieco spóźnioną wiadomość, która dla czytelników Dziennika nie będzie bez inte. esu.

Na dniu 9. b. m. przybyła pod wieczór do J. ks. dra. Respądka, posła leszczyńskiego a proboszcza w Poniecu, deputacya złożona z siedmiu osób niemieckiej wyłącznie narodowości. Członkowie deputacyi, wszyscy mieszkańcy miasta Rawicza i różnych tamże zatrudnień, wręczyli ks. Respądkowi adres, opatrzone licznymi podpisami a zawierający podziękowanie izbie

poselskiej i jej marszałkowi za stateczną obronę praw konstytucyjnych w Prusiech. Adres przepolszczony brzmi:

„Nieszczęsny konflikt, który się ostatnimi czasy pomiędzy izbą poselską a rządem wywiązał, ośmielił ono nieliczne lecz silne, jak samo powiada, stronnictwo do adresów lojalności, przekrzywiających prawdziwą opinią ludu i wprawiających w podejrzenie deputowanych, którzy po męsku obstawali za konstytucyjnymi prawami kraju. W chwili tak ważnej nie godzi się żadnemu obywatelowi państwa opuszczać przewodników w walce o prawo i prawdę, ani taie istotnego swego politycznego usposobienia. Podpisani przeto wyborcy i prawyborcy miasta tutejszego oświadczają skwapliwie zgodność swą z większością izby deputowanych z postanowieniem, które się dotyczyło organizacji wojskowej, i z jednomyślnym odrzuceniem ostatniej niekonstytucyjnej uchwały izby panów. Składając tedy tak wam, szanowni posłowie naszego okręgu wyborczego, jako też wysokiej izbie i czcigodnemu jej marszałkowi szczerą podziękowania za okazaną wytrwałość i odwagę, kończymy życzeniem, które niezawodnie ożywia wszystkie obywatelskie a kraj miłujące serca: Oby się posłom naszym udało w przyszłości prawo nasze konstytucyjne obronić i zabezpieczyć!“

Ponieważ się to podziękowanie, powtórzone jeszcze ustnie w osobnej krótkiej przemowie przez jednego z członków deputacyi, odnosiło wyraźnie i do posłów polskich, odpowiedział na nie ks. dr. Respądek takimi słowy:

„Dziękuję wam, panowie, za życzenia, któreście w tej chwili i mnie i kolegom moim politycznym wynurzyli. Co do nas, bądźcie pewni, że jak nigdzie tak i w parlamencie pruskim nie odstąpimy od zasad, które, warując godność człowieka, zabezpieczają swobody obywatelskie i dobro społeczne dźwigają. Lecz chciejcie też z drugiej strony i wy, panowie, zrozumieć nasze słuszne a od wielu lat bez skutku się powtarzające żądania. Zrozumiałyście zaś, przykładajcie się ile z was, do tego: aby zagwarantowane nam w W. Ks. Poznańskim prawa, zostały nareszcie urzeczywistnione. Wedle mego bowiem zdania zawsze ludzi uczciwych a szczerych zespolić mogą i zespolić koniecznie powinny: sprawiedliwość i prawda. Kto inni do celu dąży środkami ten albo jeszcze do rozsądnej wolności nie dojrzał, albo się już dla niej zużył. W nadziei zatem, że nas sprawiedliwość i prawda, mimo różnicy narodowości, którejsmy sami nie wymyśliłi, ale którąś z wyższej odebrali woli, na przyszłość ku sobie zbliży i porozumienie nasze utrwali, witam was, panowie, w mym domu, raz wam jeszcze dziękując za oświeczone usposobienia.“

Następnie przedstawił ks. Respądek obecnym gościom: iż dla pewnych względów będzie lepiej, gdy nie on, lecz deputacya wprost od siebie prześle adres marszałkowi izby, p. Grabowowi. Uwagi ks. Respądka uznano za słuszne.

— Powtarzając świeżo przez lwowski konsystorz arcybiskupi obrządku łacińskiego wydany okólnik w sprawie sporów, różnic i wkraczań obrządkowych, okólnik który ma być niejako odpowiedzią na podobny okólnik dawniejszy lwowskiego metropolity grecko-unickiego, Cza s takie czyni wstępne uwagi: „Wiadomo powszechnie jaki obrót bierze sprawa tak zwana ruska w kraju naszym; sprawa przez duchowieństwo a raczej konsystorze grecko-katolickie reprezentowana i podtrzymywana. W pierwszym stadium swego rozwoju w r. 1848, wywiesiło to stronnictwo chorągiew narodową; w drugim, podniósłszy ją na nowo przed dwoma laty, sięgnęło dalej poruszając kwestye socyalne i obrządkowe. „Lisy i pasowyska“, godło z którym wystąpiono na sejmie lwowskim, praktyczne miasto następstwa w wielu okolicach wschodniej Galicyi, tak, że władze siłą zbrojną wkraczać musiały. Najświeższy owoc tych dążeń; H a d k i o w ł a s n o t y, broszura przez kogoś tam w ziemi przemyskiej wydana z jednej, a wyrugowanie dzwonów i dzwonek z cerkwi, kasowanie pobocznych ołtarzy zostawiając tylko ołtarz główny, udzielanie sakramentu ciała i krwi Pańskiej stojącym wiernym, zapuszczanie bród na wzór popów schismatyckich, tytułowanie się popami i tym podobne zjawiska z drugiej strony, to formy w których w drugim swém stadium objawia się sprawa ruska. Ze objawy pierwszego rodzaju zdolne są obalamować pojęcia ludzi budząc żądze niebezpieczne i bytowi społecznemu zagrażające, nie potrzeba dowodzić. Ze objawy drugiego rodzaju ważną wyznawców wiernych tego samego kościoła katolickiego, że rzucając kość niezgody pomiędzy sąsiadów od wieków zgodnych a nawet pomiędzy same rodziny, różniąc małżeństwa pomiędzy sobą a nawet nieraz dzieci z rodzicami, a co najważniejsza, że gorszą maluczki, ów lud wierny, przywiązany tak bardzo do form „wszelkich, i to nie podlega żadnej wątpliwości. A co najbardziej w tém wszystkiém zadziwia, to właśnie okoliczność, że nowatorstwa te wychodziły od jednostek a nie od władzy duchownej, ba nawet pomimo jej zakazu krzewiły się w jak najlepsze. Tam jakiś ksiądz czyli jak się sam pisał pop Naumowicz, owdzie znany z wędrowek po świecie ks. Terlecki występowali jakby misjonarze w kraju barbarzyńskim, co po nawróceniu popadł w błędy jakieś kacerskie, poczuli się do obowiązku szerzenia nowego światła. A to wszystko po okólniku metropolity lwowskiego grecko-katolickiego, wszelkich zmian zakazującym.“

— Sprawa hessenkasselska wedle najświeższych wiadomości łagodzi się w ten sposób, iż tak depesza pruska, rzeczywiście przez feldjegra przesłana z powodu przerwanych jeszcze stosunków dyplomatycznych, jako i równoczesne perswazyje austriackiego generała Schmerlinga, który dnia 25 listopada

przybył do Kysslu, z powodów mniej więcej podobnych wystąpiły przeciwko krokowi ostatnim elektora, jako to dymisy ministrów, prorogacyi sejmu itd., w skutek czego elektor postanowił ustąpić, ministerstwo Stiernberga pozostaje w urzędzie a sejm na 4 grudnia zwołany celem przedłożenia mu budżetu.

— Równocześnie z naszymi skromnymi w Poznaniu, odbywały się wybory na miejskich reprezentantów w czeskiej Pradze. Stronnictwo niemieckie alias centralistyczne wszelkich sił dołożyło, aby wyborom tym w stolicy czeskiej nadać piętno niemieckie. Pod chorągwią lutową i wezwaniem pana Smerlinga sprawiło swe szyki: wszelkie skutek nie odpowiadało oczekiwaniom. Dnia 24 listopada o godz. 5 z południa zamknięto wybory, a skrutinium wykazało na ogólną liczbę 30 siedmiu kandydatów niemieckocentralistycznych przeciwko dwudziestu dwóm czesko postępowym, zaleconym przez Narodni Listy. Wybór kandydata trzydziestego dla równości głosów raz jeszcze się odbędzie. Tylko więc w kilku okręgach, gdzie żydzi lub urzędnicy przeważali, zwyciężyli kandydaci niemiecko centralistyczni, acz niewielką większością głosów. Zdaje się, iż za czasem w Pradze żydzi przechyliły się także, choć częściowo, za partya narodową.

N. Pan raczył mianować dotychczasowego ajenta konsularnego Aleksandra Haemmerlega w Taganrogu wicekonsulem tamże.

Berlin, 28 listopada. W odpowiedzi, jaką N. Pan dał dnia 18 b. m. deputacyom lojalnym z Elberfeldu i Malborga, zasługuje następujący ustęp na uwagę: „Ubolewam że obecnie rządzić muszą bez oznaczonego budżetu. Jest to wprawdzie stanem wyjątkowym. Wnijdzie się znów na utworzoną kolę; jednakże i reprezentacya kraju powinna ze swęj strony się przyłożyć, ażeby to było podobnym, a nie robić ze swych praw konstytucyjnych użytku, któryby rząd Mój paraliżował i kraj uczynił bezbronny.“

— Tutejsza B. u. H. Z t g. pisze: Jak nam z powszechnie dobrze poinformowanej strony powiadają, był owym członkiem deputacyi lojalnej, który sobie pozwolił wypowiedzieć królowi, po ukończonej przemowie wybranego mówcy, swe zdanie prywatne co do charakteru obecnego konfliktu, niejaki pan Kalkreuth, mąż czysto konserwatywnego usposobienia.

— G a z e t a K r z y ż o w a usiłuje we wczorajszym artykule wstępnym udowodnić, że rząd jest uprawniony do okrojowania prawa wyborczego. Prócz tego donosi, że prawo przyjęte już przez izbę panów o odpowiedzialności ministrów, przedłożone będzie, nieco zmienione, zebrać się mającemu sejmowi. Jak się zdaje, ministerstwo obraduje także nad prawem tyczącem się najwyższej izby obrachunkowej. Również kwestya dyet posłów przedłożoną będzie do prawodawczego uregulowania, na którym jej dotąd zbywa i zapewne w związku z nią zostająca kwestya tycząca się kosztów zastępstwa posłów urzędników.

— Nareszcie i sejm prowincjonalny saski uchwalił na swém posiedzeniu dnia 22 b. m. jednogłośnie odesłanie adresu przywiązania do króla. Adres ten, wręczony przez deputacya rzeczywistemu radcy tajnemu i naczelnemu przesewi Witzlebenowi, brzmi jak następuje: „Najjaśniejszy itd. itd. Czujemy się być obowiązani złożyć WKMc i nasze najuniżeńsze podziękowanie za najłaskawsze pozdrowienie i za najwyższą łaskę i przychylność, wyrażoną w rozkazie zwołującym nas z d. 27 z. m. Podejmujemy obrady i załatwienie najwyżej przerażonych nam propozycyji z sumienną gorliwością i obowiązkową starannością. Nie możemy atoli pominąć tej okoliczności, ażeby WKMości nie zapewnić zarazem o najpoddanniejszym i pełnym zaufaniu przywiązaniu i o niezłomnej wierności i miłości, jakie nas bez przerwy ze waszymi wiernymi sercami pruskiemi ozywają. Oby Bóg zachował WKMość jeszcze bardzo długo na odziedziczonym po pełnych sławy przodkach tronie i oby pobłogosławił najwyższe jego zamiary ku dobru ukończonej naszej ojczyzny. Zostajemy itd.“ (Tu następują podpisy wszystkich na sejm prowincjonalny zebranych członków).

— Wedle urzędowego liczenia z dnia 3 grudnia 1861 r. Prusy liczyły 85,879 budynków publicznych, 7,327,749 prywatnych. Pomiedzy publicznymi budynkami znajdują się 18,075 kościołów i domów modlitwy, 25,479 szkół, 8314 szpitali, domów sierót i ochronek dla starych ludzi, 8079 budynków do zgromadzeń i urzędowania kolegiowych krajowych, władz sprawiedliwości, policyjnych, poborowych, magistrackich i gminnych, 22,012 budynków na inne cele władz duchownych i świeckich, cywilnych i gminnych zakładów, 3320 budynków wojskowych włącznie z magazynami do przechowywania zapasów wszelkiego gatunku, lazaretów itd.

Chełmno, 26 listopada. Wczoraj odbyło się w Chełmnie walne zgromadzenie Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Prus Zachodnich w hotelu pod Czarnym Orłem. Posiedzenie, które było stosunkowo dość liczne, rozpoczęło się o godzinie 12 w południe. Dla bardzo ważnych przyczyn trzech członków dyrekcji nie mogło być przytomnych obradom, tak, że dyrekcya reprezentowała tylko sześciu członków: pp. Donimierski, prezydujący, dyrektor Łożyński, Rybiński, hr. Sierakowski, Ślaski i Zawisza. Po zagajeniu posiedzenia oddało walne zgromadzenie przewodnictwo w mających nastąpić obradach jednogłośnie p. majorowi Radkiewiczowi. Po odczytaniu przez sekretarza To-

warzystwa, p. Śląskiego, drukowanego sprawozdania z całorocznych czynności dyrekcji i zarządu kasą, wywiązała się żywa dyskusja nad kilku wnioskami. Ze względu na potrzeby niedobrych długo niesłusznie ludności kaszubskiej, postanowiono oddać udział w wsparciu uczniom gimnazjum wejherowskiego. Główna trudność w wykonywaniu tej uchwały zasadzała się nad tem, że według statutów uczeń zgłaszający się o wsparcie, winien mieć polecenie od dwóch członków Towarzystwa. Ponieważ zaś w Kaszubach bardzo mało kto do Towarzystwa należy, i uzyskanie takich poleceń od członka z trudnościąby uczniom wejherowskim przychodziło, dla tego postanowiono zaprosić i upoważnić do tego niektóre osoby w Kaszubach zamieszkałe, chociażby nie koniecznie były członkami Towarzystwa. W tym celu proponowano zawezwać o pośrednictwo księży Marafskiego, Olszewskiego i Gierszewskiego, wreszcie i profesora Marońskiego. Drugą nader ważną uchwałą było postanowienie, aby oddać udział w wsparciu nie tylko akademików i gimnazystom, ale i tym z uczniów gimnazjum, którzy opuszczają wyższe klasy gimnazjalne, aby się poświęcić zawodom technicznym, kupiectwu itp. Młodzieży tej mają się udzielać fundusze dostateczne, aby mogła, utrzymując się swym kosztem, być wolną od terminowania. Pod koniec posiedzenia przystąpiono do wyboru nowych członków w miejsce pięciu występujących. Czterech występujących wybrano powtórnie, w miejsce zaś p. Czapskiego z Sumowa obrano p. Łyskowskiego z Mieszew. (Nad w.)

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 26 listopada. Dzień Powsz. donosi, że w książę namiestnik pozwolił Edmundowi Zukowskiemu, wychodźcy polskiemu we Francji przebywającemu, powrócić do kraju z żoną i synem.

Wedle tegoż dziennika, brat cesarski, w książę Michał przybył wczoraj z żoną z Petersburga do Warszawy, równie jak księżniczka Marya Romanowska (córka księcia Leuchtenbergskiego).

Tenże dziennik donosi, że hr. Stanisław Potocki mianowany został dyrektorem stada rządowego w miejsce p. J. Rostworowskiego, który dostał dymisy.

Dzień Powsz. w taki sposób zdaje sprawę z wczorajszego otwarcia szkoły głównej:

„W dniu wczorajszym odbyło się w auli pierwsze publiczne posiedzenie profesorów szkoły głównej rozpoczynające tegoroczne kursa w tejże szkole. Po odczytaniu ukazu Najjaśniejszego Pana, zatwierdzającego ustawę o wychowaniu publicznym, oraz celniejszych ustępów samej ustawy dotyczących organizacji i zakresu nauk w szkole głównej, oraz przyznawać się mających przez nią naukowych stopni; pełniący obowiązki dyrektora głównego przydującego w komisji rządowej wyznań i oświecenia, utworzył posiedzenie przemową, w której powitałszy ukonstytuowane zgromadzenie profesorskie, przedstawił w jakim związku nauki z życiem praktycznym zostają, oraz jak kształcący się w szkole głównej zadanie swoje pojmować powinni, aby się rzeczywiście na ludzi pożytecznych krajowi wyrobili; poczem przytoczył posiedzenia w ręce rektora szkoły głównej, rzeczywistego radcy stanu Mianowskiego złożył. Rektor w przemówieniu następnym, wykazując młodzieży historycznymi przykładami, jak wzrost oświaty w kraju, szedł zawsze w parze z ogólną jego pomyślnością, i jak jej zwiechnienie zawsze klęski za sobą pociągało; wynurzył pewność, że młodzież w szkole głównej kształcić się mająca, skwapliwie chwyci podaną sobie do naukowego udoskonalenia sposobność i nadziei rodziców oraz przełożonych nie zawiedzie. Po rektorze przemawiał dziekan wydziału lekarskiego, dr. medycyny Le Brun, a przy tej sposobności przedstawił krótkie sprawozdanie z 5cioletniego istnienia cesarsko-królewskiej medycyko-chirurgicznej akademii w Warszawie, obecnie do szkoły głównej wcielonej, która w roku bieżącym pierwsze istnienia swego krajowi przysposobiła owoce. W dalszym ciągu, profesor historii, dr. Plebański, w rozprawie w języku łacińskim czytanej, rozwinął zdanie Dyodora Sycylijskiego o potrzebie i korzyściach uczenia się historii. Na zakończenie posiedzenia, dziekan wydziału prawnego, rzeczywisty radca stanu Wołowski, skreślił słuchaczom zadanie nauk społecznych i ich wzajemną od siebie zawisłość, a młodzież wszystkich wydziałów do szczerego poświęcenia się obranym przez siebie naukowym przedmiotom zachęcał. Po zakończeniu posiedzenia, arcybiskup metropolita warszawski w asystencji duchowieństwa, poświęcił pawilon pałacu Kazimierowskiego, nowo na użytek szkoły głównej wyrestaurowany.“

Mówią powszechnie, że sejmiki wyborcze na Litwie, które w mińskiej gubernii na dzień 22 b. m., a w innych litewskich guberniach na dzień 27 b. m. były rozpisane, zostały naraz cofnięte z rozkazu cesarza przez Nazimowa, który niewielką ma ochotę doczekać się u siebie podobnychże adresów, jak jego kolega Braunschwein na Podolu się doczekał.

Za daszę zmarłego niedawno niepospolitego wieszca polskiego, którego Litwini w szczególności po Mickiewiczu swoim nazywać lubią, s. p. L. Kondratowicza (Wład. Syrokomi) odbywają się bezustannie po najróżniejszych miastach, miasteczkach i miejscowościach Litwy i Rusi aroczyste żałobne nabożeństwa, które tłumy pobożnych zawdy ściągają. Pod srogiem tatarskim jarmem jęczący Litwini, Podolanie i Wołynianie, chwytają oburącz za tę, dotąd batami, więzieniem i Sybirem niekaraną sposobność objawiania czci swojej dla jednej z chwał narodowych.

O zamordowanym w Płocku infamie i szpiegu, Jurczykowskim, piszą stąd do Danz. Ztg., że dla pogrzebania go żaden stolarz w całym mieście nie chciał sprzedać trumny, duchowieństwo odmówiło udziału w pogrzebie, gdyż szpiega tego nie widzieli w kościele od dawna, a jedyna siostra Jurczykowskiego nie chciała iść za trumną brata, który jej tyle przysposobił wstydu i hańby. Trupa wywieziono z miasta na drabianstwą wozisku, w towarzystwie sług policyjnych, a na cmentarzu kopacze nawet odmówili przysługi, tak, że ich musieli zastąpić policyjanci.

Kolęj toruńsko-warszawska ma być stanowczo w dniu 2 grudnia otwartą.

Warszawscy korespondenci do Stern-Ztg. i Ostsee-Ztg. donoszą, że policyi rosyjskiej udało się pochwycić 12 poborców podatku rozpisanego przez komitet centr. narodowy, i że już siedzą w cytadeli. Z uwagi, że korespondency do obu tych gazet z jednego pływają pióra, zostającego w usługach policyi rosyjskiej, z niedowierzaniem wiadomość tę przyjmować należy, bo jakkolwiek z jednej strony taki korespondent najlepiej może wiedzieć, czy i kogo zamknięto w cytadeli, tak znowu z drugiej strony może on także z policyjnej taktiki komponować takie wiadomości.

Korespondent tutejszy do Bresl. Ztg. opisując śmierć szpiega Jurczykowskiego w Płocku, powtarza wiadome skąd inąd szczegóły i dodaje, że ponieważ nikt ciała na cmentarz zawieść nie chciał, musieli to oprawy uczynić, pogrzebania zaś samego dopełnić policyjanci, bo grabarze posługi odmówili.

Tenże korespondent opowiada, że w Olkszu przy superrewizji do branki, młody człowiek stawiony do miary, dał w twarz służbowemu oficerowi, który go za brodę schwytał; przywołanych żołnierzy rozbrojono i zbito, równie jak członków delegacji superrewizyjnej, a wszystkie papiery podarto i zniszczono.

Daléj donosi tenże korespondent, że schwycono temi dniami pod Garwolinem trzech młodych ludzi, udających się na jakąś tajemną wyprawę z rewolwerami, sztyletami i trucizną.

Lubo rzeczony korespondent dość jest w ogóle przychylny sprawie polskiej, opowieści jednak jego, które są tylko powtórzeniem obiegających po bruku pogłosek, a nieraz bajek, z ostrożnością przyjmować należy.

Dalszy ciąg sprawozdania o radach powiatowych.

Miasta i ich melioracye.

Przystępując do rozbioru interesów miast, utyskiwała rada powiatu maryampolskiego, że małe miasteczka nader szczupło w radzie są reprezentowane. Opierając się na zebranych w biurze powiatu danych, i na życzeniu mieszkańców, zaproponowała, aby w Maryampolu i Władysławowie zaprowadzone zostały rady miejskie, przy układaniu zaś na następne lata ekspirujących obecnie etatów miejskich, zastrzegła sobie przejrzenie ich i wprowadzenie stosownych zmian. Sporządzenie planów regulacyjnych dla każdego miasteczka, uważała rada za niezbędne ze względów estetycznych i sanitarnych. Zastanawiając się nad biednym stanem miasteczek przypisała go brakowi kredytu, i niedostatecznemu rozwinięciu przemysłu i handlu; uważała więc, że uorganizowanie banków pożyczkowych, kas wzajemnej pomocy i kas oszczędności, znakomicie do podźwignienia ich przyczyniłyby się mogło. Nie uszło także uwagi rady, że niektóre miasteczka jak Piłwiszki, Maryampol, nie mają nawet ratasza i odpowiednich zabudowań gospodarczych; że w ostatnim z tych miast zachodzi konieczna potrzeba kanału ściekowego itp. Niedogodnościom tym zamierzyła rada jak najprędzej zaradzić; dla uniknienia zaś zbyt rozwlekłych formalności, towarzyszących zatwierdzeniu planów i kosztorysów, objawiła zdanie, że restauracye wszelkich budowli dźiałyby się winny za decyzją władz miejscowych, wnoszenie zaś nowych, za uchwałą rad powiatowych lub miejskich.

Rada powiatowa sejneńska uznała za konieczne przystąpić do odbudowy młyna w Sejnach od lat 40 spalonego, przekonała się bowiem, że miasto oprócz niewygody, traci jeszcze przez to na dochodach. W szczegóły tego przedmiotu wejść na teraz nie mogła, bo akta od dawna w radzie gubernialnej zalegają. Postanowiwszy więc upraszać władze o przyspieszenie interesu, zamierzyła wziąć go pod bliższy rozbiór na przyszłym posiedzeniu. Przejrzała rada i zaproponowała rozmaite zmiany w etatach miast: Sejn i Wizajn, uchwalwszy pomiędzy innymi usunięcie pomocy dawniej dotąd z kas miejskich na potrzeby władz naczelnych. Rozpoznała obok tego nadesłane jej przez władze dolipinii: projekt budowy studni w Serejach; potrzebę reparacyi ratasza w Sejnach, i oświadczyła się przeciwko wieczystemu tamże wydzierżawieniu łak.

W celu dokładnego zbadania i opisanania stanu miast, rada powiatowa łomżyńska, wyznaczyła z grona swego delegowanych, zobowiązawszy ich do złożenia sprawozdań na następne posiedzenie. Podupadły stan wielu miasteczek jak Tykocin, Sokoły, Śniadów, Wizna, Ciechanowiec i Wysokie Mazowieckie, nasunęły radzie myśl zmiany ich na osady wiejskie. Ze zaś przedmiot ten wymaga przejścia niektórych form prawem przepisanych, a mianowicie deklaracyi od mieszkańców i dzieci, czy zgadzają się nieść pomoc w składce posiłkowej, oraz załatwienia kwestyi hipotecznych, przeto dalsze obrady nad tym przedmiotem do następnego posiedzenia odłożyła. Przy rozpoznaniu etatów niektórych miast, oświadczyła się rada za konieczną potrzebą podwyższenia płac urzędnikom miejskim, a obok tego zważając że z ogólnych dochodów miejskich pobierane jest 15% na rzecz szpitala gubernialnego, wówczas gdy powiat ma własny szpital, a za chorych do szpitali odsyłanych gminy zwykle opłacają, wynurzyła zdanie: że procent ten na miejscowe potrzeby w powiecie powinien być obracany.

Pod względem miast i ich melioracyi, rada powiatu kalwaryjskiego rozpoznawała projekt etatu dla klasy miasta Wykowskiej i zgodnie z życzeniem mieszkańców uczyniła wniosek o zaprowadzenie tam rady miejskiej. Przechodziła także potrzebę urządzenia szlachtuza w Wierzbolowie; wybrukowania ulic; utworzenia nowej taryfy na pobór targowego, jarmarcznego i brukowego; przejrzała projekt do etatu dla klasy ekonomicznej miasta Wisztyńca itp. Najwyższy interes obudziły w radzie poszukiwania z jakiego tytułu skarb Królestwa dochody z małej arendy i propinacyi w Kalwaryi pobiera na rzecz swoje kiedy takowe powinny stanowić własność kasy miejskiej. Bliższy rozbiór tego przedmiotu do opinii radzie powiatowej przez władzę nadesłanego, przekonał radę o następującym stanie rzeczy: instruktarz z r. 1788 miał 92 pozycyi różnego rodzaju poborów na rzecz ekonomii kalwaryjskiej. Przywilej przez króla Stanisława Augusta w r. 1791 miastu Kalwaryi nadany, uchylił powyższy instruktarz, a w to miejsce ustanowił opłaty szelągowe, czopowe i skórne. W roku 1797 administra-

cyja ekonomiczna rządu pruskiego przywróciła instruktarz z r. 1788, a dochody nim objęte, przekazała na rzecz ekonomii Kalwaryi. Po zaprowadzeniu rządu Królestwa dochody z małej arendy zwane, oraz propinacya przeszły na rzecz skarbu. W r. 1857 skarb Królestwa zmniejszając instruktarz wspomniany o 28 pozycyach, wypuścił dochody w 12oletniej dzierżawę, za rs. 1236, dochód zaś z propinacyi policzył donataryuszowi w sumie rs. 720. Rada powiatowa uważała, że skoro przywilej królewski wyżej przytoczony, żadnym innym postanowieniem królewskim uchylony nie był, a rząd pruski zniósłszy go na drodze administracyjnej, zniesioną przez siebie zasadę przekazał skarbowi Królestwa, przeto wszelka szkodliwość przemawia za tem, aby dochody z małej arendy na własność kasy miejskiej kalwaryjskiej powróciły, czego rada powinna nieomieszką, z zasady art. 15 prawa, który ją do wyrażania sporów w rzeczach praw gminom, korporacyom lub instytutom służących, upoważnia.

Rada powiatowa augustowska, rozpoznała etaty tych miast, w których takowe nie były dotąd przez rząd zatwierdzone, i z końcem roku bieżącego upływają, a mianowicie: Augustowa, Grajewa, Radziłowa, Sopockini, Raczek, Rajgrady przechodziła także po szczególe miejscowe ich potrzeby, i objawione pod tym względem życzenia mieszkańców. W ogólności zastanawiając się nad stanem miasteczek w powiecie uważała rada, że po nadaniu krajowi nowych instytucyi, dotychczasowy system administrowania miastami powinien ulec zmianie, i przejść wyłącznie w ręce rad miejskich. Wychoząc z tego punktu widzenia, oświadczyła się za zasadą, aby rady miejskie we wszystkich znaczniejszych miasteczkach kraj były, do czego w powiecie przedewszystkiem dwa miasta: Augustów i Szczuczyn proponowała.

Kwaterunek.

Na terażniejszym posiedzeniu rad powiatowych guberni augustowskiej, jedna tylko rada augustowska dotknęła kwesty kwaterunku. Dotychczasowy system onego i solidarności w składkach, w następstwach swych tak dalece podług zdania rady okazać się miały uciążliwymi, że tamując wzrost miast i wpływając szkodliwie na pomyślność i dobry byt mieszkańców, wymagają zupełnej zmiany, i radykalnej reformy. Składka kwaterunkowa przewyższa wszystkie inne w miastach razewia wzięte podatki i opłaty skarbowe; jeden ten fakt świadczy już dostatecznie o jej uciążliwości. Solidarność włożona co do opłaty na wszystkie miasta, także nie mało przyczynia się do uciążliwości systematu, bo pociąga za sobą zawisłość rachunków rozkładów i utrudzenie kontroli. Jeżeliby opłata kwaterunkowa nie mogła być zupełnie w terażniejszym jej zakresie zmienioną, i do skarbu zaregulowaną, co byłoby najstosowniejszym, wypadłoby przynajmniej zreformować cały dotychczasowy systemat, przez zniesienie uciążliwej solidarności między miastami, przez wyłączenie powierzenie rozkładu, poboru i rozporządzenia funduszami kwaterunkowemi, samym miastom, które z wszelką dla siebie dogodnością, lepiej i korzystniej mogłyby załatwiać ten przedmiot, za pomocą wybranych przez siebie komitetów, z zupełnym wyłączeniem udziału władz policyjnych. Myśli te rzuciła rada tymczasowo, dla wykazania w ogólnych zarysach jak dalece powinność ta jest uciążliwą, zamierzając do przedmiotu tego, wrócić na przyszłych posiedzeniach.

Zakłady dobroczynne.

Wyznaczona przez radę powiatową maryampolską delegacja w celu zwiedzenia szpitala św. Małgorzaty w Maryampolu, znalazła go w należyтым porządku. Fundusze szpitala lubo szczupłe, przy starannej administracyi i ofiarach dobroczynnych na potrzeby codzienne starczą. Szpital ma 1 1/2 morga gruntu, lecz w emfiteutyicznym posiadaniu onego nie jest jeszcze dostatecznie ustalony, z uwagi więc, że z tego powodu nie może przedsiębrać odpowiednich zarządzeń gospodarskich rada powiatowa uchwaliła, rzecz tę na drodze korespondencyjnej najspieszniej załatwić. Zupełny brak ochronek w powiecie, spowodował radę do uchwalenia składek w celu urządzenia w Maryampolu ochronki wzorowej. Zamierzyła więc wybrać kobietę z odpowiednią kwalifikacyą, i wysłać ją do szkoły ochroniarek w Łomży, bacząc na to, aby wybrana umiała język litewski.

Rada powiatowa łomżyńska uważała, że w szpitalu św. Ducha w Łomży z powodu nieodpowiedniego lokalu, choroby nie mogą być tak mieszczeni, jakby tego rodzaj chorób wymagał. Ponieważ rada szczegółowa poczyniła już stosowne kroki w celu wzniesienia nowego szpitala, rada powiatowa przeto objawiła życzenie, aby w nowej budowie niedogodności te były uwzględnione. W mieście Łomży urzędowym został przed dwoma laty zakład ochroniarek wiejskich; w widokach więc szerszych z zakładu tego korzyści, postanowiła rada rozważyć na przyszłym posiedzeniu myśl, czy nie byłoby właściwem go połączyć z zamierzoną ochronką miejską. Prawo chce, żeby członkowie rad opiekuńczych zakładów dobroczynnych wybierani byli z pomiędzy członków obieralnych zgromadzenia wyborczego. Mając wszakże na widoku istotne dobro tych zakładów, zamierzyła rada powiatowa wystąpić do władz z wnioskiem, aby wolno było powołać także na członków, urzędników niewybranych, którzy mieszcząc stale po miastach i mając sposobność rozciągania nieustannej nad zakładami dobroczynnymi kontroli, skutecznie do podniesienia onych przyczynić się mogą.

Obrady nad zakładami dobroczynnymi, rada powiatowa augustowska rozpoczęła zebraniem wykazu zakładów w powiecie, i wszelkich ich funduszów, chcąc zaś przyszłe swe działanie oprzeć na gruntownej podstawie, wyznaczyła delegacyą do bliższego zbadania potrzeb zakładów. W zasadzie zaś uchwiliła: że domy schronień mają być zaprowadzone nie tylko po wszystkich parafiach, ale i po większych wsiach, że w domach tych starej i kalecy do pracy nie zdadni, znajda pomieszczenie i utrzymanie; że nadzór nad domami tego rodzaju, ma być poruczony dozorem parafialnym. Na następne zebranie odłożyła rada rozpoznanie potrzeby szpitala w Augustowie i środków do zaprowadzenia domów schronień. Pod względem wyboru członków do rad opiekuńczych, do liczby osób do list wybieral-

nych nie zapisanych, objawiła także same życzenie, jak rada powiatowa łomżyńska.

W mieście *Kslwaryi* wzniesiony został nowy szpital, który w połowie tylko przez chorych zajętym był może, druga część tej budowli da się z korzyścią użyć na zaprowadzenie oświaty, pod kierunkiem siostr ubogich. Myśl ta i pod tym względem odznacza się stroną praktyczną, że ochronka zastąpić może szkoły początkowe, liczba których nigdy nie będzie zbyt wielką. Zauważyła rada, że w całym powiecie niema ani jednego domu schronienia dla starców i kalek, chcąc zaś dzieło miłosierdzia we wszystkich kierunkach, wyznaczyła delegację, zadaniem której będzie wpływać na dozory kościelne, proboszczów i mieszkańców parafii, iżby czynnym udziałem w obmyśleniu potrzebnych funduszy, dzieło to przyspieszały.

Rada powiatu *sejneńskiego* przekonała się, że z 14 domów schronienia dla starców i kalek w powiecie istniejących, dwa tylko są otwarte, inne zaś dla braku opieki nie czynne. Pochodzi to po części stąd, że w zapisach erekcyjnych, fundusze na domy schronienia pomieszczone są z aposesażami kościelnymi, wyznaczyła więc rada z grona swego delegację, która po sprawdzeniu opisu majątków kościelnych, sporządzić ma wykaz zasobów na domy schronienia. Brak ochronek w powiecie, zwrócił także uwagę rady, która zaprowadzenie onych wszelkimi środkami popierać zamierzyła.

Zdrowie publiczne.

Brak akuserek wiejskich i zdarzające się przy porodach niebezpieczne wypadki, spowodowały radę powiatu *maryampolskiego* do wniosku, aby dozory parafialne starały się wynajmować odpowiednie kandydatki i do instytutu położniczego na naukę posyłać. Niedostateczną uważa rada dotychczasową liczbę lekarzy i felcerów w powiecie; wiedząc zaś z doświadczenia jak niechętnie lud wiejski radzi się lekarzy, rzuciła myśl, czyliby po seminariach dycecyjnych nie można było wykładać medycyny popularnej alumnom, którzy obeznawszy się z zasadami nauki, mogliby za pomocą środków domowych skuteczną niesieć ludowi pomoc.

Więzienia.

Delegacja z grona rady powiatu *łomżyńskiego* wyznaczona, odbyła rewizję więzienia w Łomży i salę dla chorych znajdującą w należytym porządku; więźniowie zajęci byli pracą w warsztatach płóciennych. Czystość ogólna, odzież, pokarmy, wiktuały na zapas przysposobione, odpowiadały warunkom higieny i zdrowia. Zrobiono tylko uwagę, że należałoby mieszkanki nadzorcy więcej odosobnić, tak, aby służącym jego przeciż wszelką styczność z więźniami, i zatamować więźniom możność znoszenia się na zewnątrz. Ostróżność tę zachować szczególnie należy względem osób pod badaniem zostających. Dla zdrowia więźni, uznała delegacja potrzebę łaźni, oraz urządzenia ogródka z zwykłymi podziałami.

Rada powiatu *maryampolskiego* uczyniła wniosek, aby cena żywności aresztantów detencyjnych, podniesioną była z 5 na 7½ kopiejek. W Maryampolu więzienie detencyjne mieści się w lokalu najętym, areszt zaś policyjny razem z odwodem wojskowym, w domu miejskim; rada objawiła zdanie, że pod odwodem powinien być najęty osobny dom, więzienie zaś detencyjne i areszt policyjny znajdują wtenczas dogodnie pomieszczone w domu miejskim.

Rada powiatowa *sejneńska* zwiędając areszt detencyjny przez swą delegację, znalazła, że obok porządku i panującej w nich czystości, więźniowie źle i to tylko raz na dzień są żywieni. Dla zatrudnienia więźni pracą i dostarczenia z niej zarobku, uważała rada, że pożyteczną byłoby rzeczą, zająć się robotą za wynagrodzeniem, z których jedna część mogłaby iść na polepszenie żywności, a druga na uzbieranie zasobu. Było także życzeniem rady, aby więźniowie mogli mieć sobie zapewnioną pomoc duchową, któraby działała w kierunku poprawy ich i umoralnienia.

Rewizją więzienia *kalwaryjskiego* rozpoczęła rada przejrzeniem kontrol więziennych, które dostarczyć jej wiadomości o rodzaju przestępstw i kar na jakie więźniowie skazani zostali. Pokazało się, że przeszło połowa skazanych, odcierpieć ma karę w kopalniach, twierdzach, zakładach fabrycznych, robotach aresztanckich i to wszystko daleko od kraju. Okoliczność ta, oraz wzgląd na ubytek ludności miejscowej, dały radzie powiadomość oświadczania się za zmianą dotychczasowego kodeksu karnego. Odznaczając się porządek i czystość, panujące w więzieniu kalwaryjskiem, przypisuje rada szczególnej gołliwości miejscowego nadzorcy, zasługi którego na tej drodze ocenia i względem rządu porusza. Urządzenie w więzieniu izby na modlitwę dla starozakonnych, uważa rada za rzecz konieczną i potrzebą wyrazistszej tolerancji usprawiedliwić się dająca. Ulepszenia, jakie zdaniem rady zaprowadzićby należało, polegają głównie na urządzeniu warsztatów rzemieślniczych, w którychby więźniowie pracować mogli; na rozdzielaniu więźni skazanych na kary poprawcze, od aresztowanych za małe przewinienia. O ile więzienie poprawcze jest wzorem porządku, o tyle znowu areszt policyjny jest obrazem nieładu. Rada zwracając na to uwagę władzy, znajduje za rzecz najpilniejszą, aby tymczasowo dla wszystkich aresztów policyjnych, przynajmniej sienniki były sprawione, oraz aby areszta dla kobiet i mężczyzn były całkiem oddzielne.

Komunikacje i szarwarki.

Zastanawiając się nad kwestyą budowy dróg w powiecie, rada powiatu *augustowskiego* przekonała się, że budowa dróg bitych, prowadzona jest na teraz kosztem powiatu w trzech kierunkach; od Suwałk na Sejny do Grodna; od Augustowa do Grodna; od graicy pruskiej na Filipów do Suwałk. Wszystkie te 3 drogi nie są ukończone, bo brak funduszy i rozrzucone siły, zadaniu podołać nie mogą. Konieczną więc jest rzeczą, kolejno drogi te kończyć; ze względu zaś, że droga od Augustowa do Grodna, jest dla powiatu najważniejszą, najwięcej wymaga nakładów i dobro powiatu najbliższej obchodzi, uznała rada, aby wykonanie jej jak najspieszniej posuwać, budowę drogi z Suwałk do Grodna, tymczasowo zawiesić, a drogę Filipowską, w miarę możności, dalej prowadzić. Wybrawszy członków komitetu budowy dróg w okręgach *dąbrowskim* i *Bie-*

brzańskim, zleciła im rada zebranie potrzebnych objaśnień co do dróg, mostów, kanałów i powinności szarwarkowej; wniosowała także w zasadzie, aby fundusze szarwarkowe na potrzeby innych powiatów użyte, zwrócone i pod zarząd rady oddane zostały. Główna droga bita 1^o rzędu *petersbursko-warszawska*, skutkiem zupełnego zaniedbania konserwacji szybko zdaniem rady zbliża się do upadku. Piękna ta, przed kilkoma jeszcze laty komunikacja, najlepsza w kraju, całkowicie dziś opuszczona, zniwala radę powiatową upraszać władzę, aby na nią baczną uwagę zwrócić raczyła. Z powodu obszerności powiatu i z uwagi, że zarządzające się roboty za nadto są rozrzucone, oświadczyła się rada za dodaniem inżynierowi powiatu dwóch konduktorów, a co do szarwarki, uważa za słuszne, aby ten na wymiar był wykonywany. Przystępując do wykazania roli, przeznaczonej w ogólnej komunikacji krajowej, kanałowi *Augustowskiemu*, wykazała delegacja z grona rady wyznaczona, że celem kanału było ominięcie portów pruskich *Gdańska*, *Kłajpedy* i *Króleweca* i utrzymanie na wodzy Prus w nakładaniu cła tranzytowego, na płody ziemne. Jak kanał *augustowski* połączył Wisłę z Niemnem, tak kanał *windawski* miał połączyć Niemien z morzem *Baltyckim*. Zaniedbanie kanału *windawskiego*, zneutralizowało pierwotne przeznaczenie kanału *augustowskiego* i wpływ jego ogólny na gospodarstwo krajowe do mniejszych ograniczył rozmiarów. Samo przedsięwzięcie jednak kanału *augustowskiego* zniwoliło Prusy do zawarcia w r. 1825 konwencji handlowej, obniżającej cło tranzytowe od pszenicy i żyta. Konwencja ta wywarła bezpośredni wpływ na ceny ziemiopłodów i znaczne sumy krajowi zaoszczędziła; kanał zaś tę przynajmniej oddał usługę, że osuszył wielkie przestrzenie łąk błotnistych nad *Biebrzą* położonych. Kanał *augustowski*, skutkiem niedokończenia komunikacji z morzem *Baltyckim*, służył następnie leśnictwom rządowym i prywatnym do spławu drzewa, do przewozu soli itp., na czem skarb znaczną miał zyski. W dzisiejszym swym stanie, jakkolwiek chybającym pierwotnego przeznaczenia, kanał *augustowski* mógłby się jeszcze stać źródłem znacznych dochodów, gdyby konkurencją przemysłowców krajowych lub zagranicznych obudzić można. Ma on wiele i znacznych spadków, które za motor zakładom przemysłowym posłużyćby mogły. Wprawdzie zamierzono już korystować na tej drodze z wodnej siły kanału, lecz warunki do licytacji, przed niedawnymi czasy ogłoszone, jako na błędnej zasadzie oparte, nie zdołały zwabić konkurentów; potrzebny je odpowiednio przerobić, siłę spadku na siłę koni parowych obliczyć i nowe współzawodnictwo na wydzierżawienie pojedynczych lub wszystkich spadków wywołać. Przedmiot ten od dawna we władzach rządowych zalegający, czuje się rada w obowiązku poruczyć szczególnej troskliwości rządu z uwagi, że zakłady w ruch puszczone, stworzyć mogą nowy przemysł i ożywić handel miejscowy, potrzeba czego w powiecie *augustowskim*, wielce czuć się daje.

Rada powiatu *Maryampolskiego* zwróciła uwagę, że główna droga bita 1^o rzędu, od *Kowna* idąca, nie jest starannie utrzymywana. Spowodowało to radę do wniosku, aby na przyszłość losu dróg bitych nie składać w ręce jednej kompanii, lecz administracją ich oddawać powiatami, pod kontrolą rad powiatowych. Samo współzawodnictwo powiatów jest rekojmią, że drogi bite pierwszorzędne należycie byłyby utrzymane. Główny trakt *petersburski* zużywa kilka tysięcy dni szarwarku pieszego na rozkopywanie śniegów. Zasady do podobnego użytkowania szarwarku żadne prawo, zdaniem rady, nie wskazuje; wniosowała więc rada powiatowa, aby oczyszczanie dróg z zasp śniegowych działo się kosztem innych funduszy; szarwark zaś, aby od właściwego swego przeznaczenia odwracany nie był. Dróg bitych 2-go rzędu, z powodu nie dosyć trafnego używania szarwarku, powiat wcale nie posiada. Za najważniejsze i najpotrzebniejsze dla powiatu, uznała rada przeprowadzenie drogi bitej 2-go rzędu od *Balwierzysek* do *Aleksoty* a raczej do *Godlewa* przez *Preny*. Aleksota jest głównym punktem zbożowym powiatów *kalwaryjskiego*, *sejneńskiego* i *maryampolskiego*. Zboże o mil kilka prowadzone jest na osiach, często w czasie największych bezdroży; poprowadzenie zatem szosy od *Aleksoty* przez okolice znaczną ilość zboża na handel zagraniczny produkującą, przyczyni się niemało do wzbogacenia całej tej strony, ulawiając producentom zbyt płodów rolniczych. W ogóle droga ta obiecuje największą korzyść i przeprowadzenie jej rada powiatowa uważa za niezbędne. Środki do zbudowania tej drogi byłyby następujące: zważając, że szarwark jesienny i połowa wiosennego, przy stosownem użyciu, na utrzymanie dróg bocznych wystarczyć powinny, rada powiatowa pozostałą liczbę dni sprzężajnych i pieszych proponuje zamienić na opłatę pieniężną, a uzyskaną stąd sumę rs. 4664 kop. 50, niemniej remanent z zamiany, w kasie gubernialnej złożony, obracać co rok na budowę projektowanej drogi aż do jej ukończenia. Do budowy drogi przyczynią się właściciele ziemscy, przez dobra których przechodzić będzie, płacąc po rs. 150 za werstę; przyczyni się także do opłaty skarb i zarząd komunikacji, obmyślając pomoc, w zakresie własnych funduszy. Dla doprowadzenia do skutku projektowanej drogi, utrzymania dróg bocznych, rościągnięcia ścisłego dozoru nad szarwarkiem w naturze i na pieniądze zamienionym, słowem dla czuwania nad wszelkimi środkami komunikacyjnymi w powiecie, wybrała rada komitet drogowy i do przedstawienia projektu dróg powyższych, za porozumieniem się z inżynierem, upoważniła; uchwalając obok tego, aby rozkłady szarwarkowe do robót wiosennych, dla zyskania na czasie, po przedstawieniu onych przez komitet, naczelnik powiatu zatwierdzał. Uważała także rada za konieczne: budowę mostu na rzece *Szeszupii* pod *Władysławowem*, oraz urządzenie przewozów na Niemnie pod *Prenami* i we wsi *Łuczkowo*; tamtędy bowiem przechodzą znaczne transporty, a opłaty od przewozu dałyby znaczny dochód.

Pod względem ogólnych potrzeb powiatu, rada poczuła się w obowiązku zwrócenia uwagi zarządowi komunikacji lądowych i wodnych na konieczność uszluszenia i oczyszczenia z zawał rzeki *Niemna*, mianowicie na przestrzeni od *Kowna* do *Grodna*. Kosztowna i niebezpieczna na tej rzece żegluga, na wielkie naraża straty producentów zboża, utrudnia handel wywozowy, a z drugiej strony robi zupełnie nieużytecznym kanał *augu-*

stowski. Wreszcie rada powiatowa uczyniła spostrzeżenie, że kolej żelazna przez powiat przechodząca, nie zapewnia dla handlu miejscowego tych korzyści, jakie mu słuszenie w udziale przyspać powinny. Powody tego leżą w oddaleniu stacyi od miasteczek, wysokiej taryfie przewozowej i w innych miejscowych niedogodnościach. (Dalszy ciąg nastąpi)

FRANCYA.

Parjż, 25 listopada. Wielki w najwyższych kołach rządowych niesmak i rozdrażnienie z powodu zawikłania greckiego. Zdaje się rzeczą pewną, że Anglia, chociaż nie występując urzędowo z kandydaturą księcia *Alberta*, nietylko zezwala na nią, ale ją nawet wszelkimi środkami popiera, a usposobienie *Greków* jest tego rodzaju, że wybór tego księcia będzie niewątpliwym. *Morning Post*, organ lorda *Palmerstona*, dosyć wyraźnie wypowiada zamiary rządu angielskiego pod tym względem. Oświadcza on w wczorajszym swoim artykule, że Anglia wprawdzie przystała na wykluczenie księcia *Alfreda* na zasadzie traktatu z roku 1832, ale pod warunkiem, że wykluczenie to stosować się będzie także do osób rodzin panujących w dwóch innych państwach opiekuńczych; skoro zaś owe państwa występują z kandydaturą księcia *Leuchtenberskiego* i wyjątku co siebie nie przyjmują, to byłoby bezrozumnie, gdyby Anglia sama poczuwała się do jakich zobowiązań. Grecy dążą do swego odrodzenia i może to osiągnąć na podwójnej drodze; albo za pomocą przeobrażenia spokojnego i konstytucyjnego, idąc za przykładem Anglii i powierzając się kierunkowi księcia *Alfreda*, albo też przez środki rozpaczliwe i gwałtowne, dążąc do rozbięcia państwa tureckiego i zawichrzenia całego Wschodu. Dla dobra Europy spodziewać się należy, że owej drugiej drogi Grecy nie obiorą, a jeśli dobremi chęciami ożywieni zechcą wynieść na tron księcia *Alfreda*, natenczas rząd angielski rozważy, co mu czynić należy i uczyni to co uzna za rzecz najepszą tak dla Grecji, jako i dla Europy. Słowa te *Morning Post* są dość jasne. Całe dziennikarstwo rządowe francuskie chórem wysławia skargi przeciw „zdradliwemu Albionowi“; *Patrie* oświadcza, że to co się dzieje w Grecji zasługuje na uwagę całej Europy, że Anglia powinna się wytłómaczyć ze swego postępowania, znieważ, podczas gdy Francja i Rosya chcą jak najskrupulatniej wypełnić zobowiązania traktatów, Anglia sama zdaje się o nich zapominać. W *Compiègne* podobno najwyższe osoby nie ukrywają gniewu i zapowiadają energiczne popieranie kandydatury księcia *Leuchtenberskiego*. Poseł grecki *Kalergis*, który jest jednym z najgorliwszych stronników Francji, bardzo zwrzozony, odbywa codzienne długie narady z panem *Banneville*, dyrektorem spraw politycznych w ministerstwie spraw zewnętrznych. Nie mniejsze podobno gniewu w *Petersburgu*; dzisiejsza *France* powiada, że kandydatura księcia *Alfreda* zrobiła niezmiernie wrazenie nad *Newą*, rząd rosyjski miał postanowić jednakże nie uczynić w tej sprawie żadnego kroku nieporozumiawszy się wprzód z gabinetem *tuileryjskim*; *la France* daje do zrozumienia, że przyjdzie do ścisłego związku między Francją i Rosją, celem powstrzymania ambitnych zamiarów rządu angielskiego. Tymczasem rząd angielski bezwzględnie nie myśli o osadzeniu na tronie greckim księcia *Alfreda*, chce tylko postąpić sobie tą razą, jak w roku 1831 z *Belgią*, chce usunąć wszystkie nieprzyjazne i szkodliwe sobie żywioły, stać się panem położenia politycznego i wybór *Greków* skierować na osobistość dla Anglii najdogodniejszą. Jeśli tak uda się lordowi *Palmerstonowi* zrealizować rewolucję grecką na korzyść swego narodu, jeśli potrafi wyrugować z Grecji wpływ francuski, powinien cesarz *Napoleon* przypisać głównie winę tego sobie samemu, owę kamaryllę hiszpańsko-austryackiej która tak kosztowało i obłudnie pokierowała jego polityką włoską.

Rosprawy w parlamencie włoskim jeszcze nie doszły do końca; zapewne trwać będą do czwartku; *Ratazzi* jeszcze nie powiedział swęj mowy obronnej, której z nie mniejszą oszczekawością, jak zapowiedzianej także mowy *Ricasolego*. Rząd francuski, jak się to pokazuje z dzienników jego poufnych jest w kłopotcie teraz o los swego pupila, któregooby chciał utrzymać, jako wygodne narzędzie przy sterze rządu, dla tego wysłany został w niedzielę nowy poseł *Sartiges* do *Turynu*, aby go wpływem swoim poparł i radami pokierował. Sądzą przeciwnicy nawet *Ratazzego*, że konieczny zbieg okoliczności nie pozwoli mu upaść, gdyż w obecnem położeniu, w tej zależności zwłaszcza, w której się od gabinetu *tuileryjskiego* *Włochy* znajdują, żaden inny statysta niemógłby steru rządu objąć. Książę *la Tour d'Auvergne* nie pojedzie do *Rzymu* na poselską swoje posadę, jak dopiero w połowie grudnia i słyhać się odbierze polecenie, aby nie zgoła nie robił i zachowywał się zupełnie biernie, innę bowiem rolę na teraz poseł francuski przy dworze papieskim odgrywać nie może. Szczęśliwe wydobyte kuli z rany *Garibaldeg*o jest całkiem zasługą dra *Nélaton*, który wbrew chirurgowi angielskiemu *Partridge* utrzymywał, że kula jest, oznaczył jej miejsce i przysłał narzędzie za pomocą którego się przekonano, że się w istocie znajduje. W skutek tego ofiarowały redakcy liberalnych dzienników paryskich *Temps*, *Presse*, *Opinion nationale* i *Siècle* dra *Nélaton* złotą tabakierę z portretem *Garibaldeg*o.

Dzienniki meksykańskie wyjaśniają nam powody wypędzenia bankiera *Jeckera* z *Meksyku*; przejęto jego korespondencją z członkami jego rodziny w *Szwajcaryi* i *Francji* i ogłoszono ją w dziennikach urzędowych; z tej korespondencji skazują się niektóre ciekawe szczegóły, dające nieskończenie dobrą opinią o charakterze i roli politycznej bankiera. Był on *Szwajcar* rodem, ale przyjął obywatelstwo francuskie i był w najściślejszych stosunkach z posem francuskim *Dubrois Saligny*. Oficerowie francuscy, nawet generał *Forey* bardzo są dla *Jeckera* nieprzyjaźnie usposobieni, tylko się nim gorliwie opiekuje p. *Dubrois*, człowiek równie niepewny. Razem z *Jeckerem* wypędzono także wzystkich cudzoziemców z *Mechiku*, na kilkakrotne żądanie klubu narodowego. Konsul pruski *Wagner* zaprotestował przeciw podatkowi wojennemu, który prezydent *Juarez* ua wszystkich porówno nałożył, ale protestacya ta była bezskuteczna.

Wieskie sprawiła między duchowieństwem i w kołach

Księgarnia i antykarnia **J. Lissnera** w Poznaniu sprzedaje następujące dobre dzieła po poniżej wymienionych bardzo niskich cenach: **Siemiński.** Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta 1862 zam. 1 1/2 tal. za 1 tal. **Rychlicki** Zbigniew Oleśnicki. 2 tomy zam. 6 1/2 tal. za 4 tal. 10 sgr. **Goczalkowski.** Wspomnienia lat ubiegłych 2 tomy zam. 3 1/3 tal. za 1 tal. 15 sgr. **Linde.** Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal. **Niemcewicz.** Lejbe i Siora. 2 tom. zam. 1 1/2 tal. za 25 sgr. **Ossoliński.** Wiadomości historyczno-krytyczne do dzieł literatury Polskiej. 3 tom. w 4. Z rycin. (już bardzo rzadkie). zam. 10 tal. za 5 tal. **Zaluski.** Biblioteka historyków, prawników i polityków. za 1 tal. 15 sgr. **Mickiewicz Ad.** Pisma. 5 tom. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal. **Słowacki J.** Pisma. Najnowsze kompletne wydanie 4 tom. 3 tal. 10 sgr. **Pol, W.** Poezye. 4 tomy 4 tal. 10 sgr. Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, z drzeworyt. 5 tom. zam. 5 tal. za 2 tal. **Budzyński.** Lechia w IX wieku. 2 tom. zam. 1 1/2 tal. 20 sgr. **Biała Kniehni,** 2 tomy, zam. 1 1/2 tal. za 20 sgr. **Maksymilian** arcyksiążę austriacki, obrany król Polski, 3 tomy, zam. 2 tal. za 25 sgr. **Kraszewski.** Maleparta. Powieść historyczna. 4 tomy, zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr. **O Algeryi.** 2 tomy, zam. 2 1/2 tal. za 25 sgr. **Plater.** Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr. **Choloniowski.** Pisma pośmiertne. 2 tomy zam. 3 tal. za 1 tal. **Hoffmanowa z Tańskich.** Święte niewiasty. 9 tom. zam. 9 tal. za 4 tal. **Wspomnienia z podróży w obce kraje.** Z drzeworyt. zam. 2 1/2 tal. za 20 sgr. **Potocki.** Rękopis znaleziony w Saragossie. Romans. 6 tom. zam. 6 tal. za 2 tal. **Trentowski.** Przedburza polityczna. 1 tal. **Wasilewski.** Poezye. 1 tal. **Klonowicz.** Dzieła. 2 tom. za 25 sgr. **Krasicki J.** Dzieła. 10 tom. zam. 6 tal. 4 tal. **Niemcewicz.** Dzieła poetyczne. 12 tom. zam. 8 tal. 5 tal. **Zbiór pamiętników o dawniej Polsce.** 5 tom. zam. 7 1/2 tal. 5 tal. **Życie sławnych Polaków.** 5 tom. zam. 7 1/2 tal. 5 tal. **Mochnicki.** Powstanie narodu Polskiego. 4 tomy, zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr. **Albertrandy.** Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. zam. 2 1/2 tal. 1 tal. 5 sgr. **Oleinowski.** Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. zam. 2 tal. 1 tal. 5 sgr. **Kochowski.** Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z portr. zam. 3 tal. 1 tal. **Grabowski.** Skarbniczka naszej archeologii, zam. 4 1/2 tal. 1 tal. 15 sgr. **Kollataj.** Korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim. 4 tom. zam. 5 tal. 2 tal. 20 sgr. **Jaraczewska.** Powieści narodowe. 4 tom. zam. 5 tal. 1 tal. 20 sgr. **Wspomnienia Wschodu.** Dziennik podróży do Syrii, Egiptu etc. Z rycin. zam. 2 1/2 tal. za 1 tal. **Kozłowski.** Amalia. 2 tom. zam. 2 1/2 tal. 20 sgr. **Wierzbowski.** Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od r. 1634 - 1689. zam. 1 1/2 tal. 17 1/2 sgr. **Kraszewski.** System Trentowskiego. zam. 1 1/2 tal. 15 sgr. **Dycalp.** Doktor Panteusz w przemianach zam. 1 tal. za 10 sgr. **Nowe opowiadanie** zam. 1 tal. za 10 sgr. **Do matek Polskich** słów kilka przez autorkę Pierścionki Babuni. zam. 1 1/2 tal. 15 sgr. **Witwicki.** Listy z zagranicy. zam. 24 sgr. za 10 sgr. **Pamiętnik oryginala** p. Marcina Olizara 2 tom. zam. 3 tal. za 25 sgr. **Halm.** Siermięz z Rawenny. zam. 1 tal. 10 sgr. **Choloniowski.** Artykuł nadesłany. zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr. **Czajkowski.** Z Ukrainy list. zam. 15 sr. 7 1/2 sr. **Antoniewicz.** Anna Oświęcimówna. Poemat dramatyczny. zam. 2 1/2 tal. 25 sgr. **Pokiewin.** Litwa pod względem starożytnych zabytków. zam. 2 1/2 tal. 25 sgr. **Bluszcze.** Poezye p. młodą Polką. zam. 1 tal. 10 sgr. **Wszystkie dzieła** zupełnie są nowe i kompletne. **J. Lissner, w Poznaniu.** 3753

1375 talarów kapitału kościelnego i 340 talarów kapitału hospitalnego są pod warunkiem hipotekalnej pewności, 5% przynosząc, na rolą aż do 1 stycznia r. 1863 do wypożyczenia.

Kursdorf p. Wschową, 22 listopada 1862.

Przełożeni kościoła katolickiego.

X. Froelich, Fengler i Bauditz, proboszcz. rólnicy. [3748]

Księgarnia i antykarnia J. Lissnera w Poznaniu sprzedaje:

Skarga. Kazania. 6 tom. za 4 tal.

Woronicz. Kazania. zam. 2 tal. za 1 tal. 10 sgr.

Wolnicki. Homilie na niedziele całego roku 2 tom. zam. 2 1/2 tal. za 25 sgr.

— Homilie na święta całego roku. 2 tom. zam. 2 tal. za 20 sgr. (3762)

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

KOLENDA dla dzieci polskich,

zebrana u piśmiennych ludzi i podana do druku przez Mateusza Gralewskiego. Z godłem: „Kto garstką ziemię nosi, góry się doczeka.“ Złożyły ją prace Stan. Czyńskiego, Emilii Ehrenberg, Franka z Wielkopolski, Mat. Grablewskiego, Janka z Bielca, Maryi Ilnickiej, Zofii Kaplińskiej, Lucyny Mieroszewskiej, Stefana z Opatówka i X. Wajgerta. — Ozdobia ją rysunki: Gersona, Kostrzewskiego, Podbielskiego, w liczbie siedemnastu. — Zawierać będzie artykuły: Mateuszowe ozwanie się do dzieci. — Kolenda, wiersz, z ryciną. — Powiastki o uczynkach miłosiernych, z siedmiu rycinami. — Konwalijska, wiersz. — O świętym chłopczyku Nestorze, z ryciną. — O Narodzeniu Pana Jezusa, wiersz. — O sławnych miastach polskich i obcych; obrazków kilkanaście, z pięciu rycinami. — Śpiewki historyczne: Jak i gdzie mieszkali Polacy; o Wandzie; o Popielu; o Bolesławie Śmiałym; o Władysławie Łokietku; z zastosowaniem do każdej z nich melodię jedną ze znanych pieśni ludowych, wyrażonej w nutach muzycznych, przy każdej z nich. Drzewko gruszkowe; Młynarz i Kowal; Chory Kasperek; powiastki. — Krwawe żniwo, wiersz. — O dębie; o jaszczurce z dwoma głowami. — Rady na kolendę. — Wieśniak i skowronek; Rolnik; piosneczki. — Na co się przyda człowiekowi nauka, powiastka. — Stara bajka o chłopie i jego synalu, co się w koszu uczył kowalstwa, z ryciną. — Dzięki Bogu, wiersz. — Kolenda z elementarza (tak nazwana).

Cena jej sgr. 8. — PP. Księgarnie zechcą wcześniej nadsyłać swe zamówienia.

Treść i układ tej książeczki są tego rodzaju, że chociaż przeznaczona jest dla dzieci wiejskich, z zajęciem i pożytkiem przez wszelkie dzieci czytana będzie. Niema też ona do tego stopnia, ani cechy wyjątkowo miejscowej, ani prowincjonalizmów w stylu, aby przez to dzieciom innych prowincyj, prócz Królestwa, miała być niezrozumiałą; droga nie jest, kalendarza nie mieszcząc w sobie, przepisom fiskalnym nie podlega; wszędzie więc i wszystkim dzieciom jako miły podarek warszawski na Gwiazdkę, ofiarowaną być może. — Artykuły ma doborowe; ilustrowana suto; ma nawet nuty!!

Polecenia godne muzykalia.

Co tylko wyszły:

Sowiński Alb. La Berceuse „air national Polonais n. fte. 17 sgr.

Lodwigowski E. J., Mowy Zbiór Krakowiaków n. fte. 20 sgr.

Lodwigowski E. J. Skarbiec Melodyi Polskich n. fte. 1 - 4 à 20 sgr.

Dobrzyński „Piosnka Aliny“ dla tow. i fte. 10 sgr.

Dulken, „Do Ciebie“ dla tow. i fte. 17 1/2 sgr.

Powyższe jako też w ogóle wszelkie publicznie ogłoszone muzykalia są zawsze w zapasie i przekazują się do naszego bogatego

Instytutu pożyczalni muzykal. w licznych egzemplarzach.

Abonament codziennie rozpocząć można.

Prospekty bezpłatnie.

Ed. Bote i G. Bock,

nadworni handlarze muzykaliami

w Poznaniu.

ul. Wilhelmowska Nr. 21. (3763)

Berliński kapitalista życzy sobie ulokować pieniądze w Wielkiem Księstwie. Kupuje pewne hipoteki i weksle. Reflektujący zechcą (przy załączeniu krótkiego opisu stanu hipotecznego) wnioski swe złożyć w eksped. Dzien. pod **A. B. Ajentów** się nie przyjmuje. (3718)

Młodzieniec z odpowiedniemi wykształceniem wstąpić może jako uczeń do handlu mego korzennego. **Józef Wache,** [3684] przy Starym Rynku No. 73.

Syn uczciwych rodziców, chcący się wyuczyć blachnierstwa gruntownie, może natychmiast wstąpić w naukę u

Fr. Kelbera,

blachmistrza i pracownika w nowym srebrze ul. Wrocławska nr. 12. (3773)

Zaproszenie do przedpłaty na pismo malownicze wychodzące w Wiedniu pod napisem

Postęp.

Rok IV tego czasopisma poczyna się dnia 5 stycznia 1863.

Postęp obejmuje: a) Żywoty sławnych społecznych Polaków (z portretami). b) Umiejętności społeczne sposobem popularnym wykładane, a dotyczące gospodarstwa narodowego, oświaty, sztuk, rzemiosł, przemysłu itp. c) Najnowsze wynalazki i odkrycia. d) Powieści, gawędy, poezye, tudzież podróże i opisy miejscowości (z rycinami). e) Przeglądy utworów piśmiennych. f) Wiadomości bieżące. g) Karykatury.

Przedpłatę, wynoszącą z przesyłką rocznie 4 tal., półrocznie 2, tal. przyjmują wszystkie stacye pocztowe w krajach polskich tudzież księgarnie i Redakcja.

Zjednawszy sobie zaszczytną w kraju przychylną, pismo to nadal témbardziej zalecać się będzie do borem artykułów oryginalnych i rycin najlepszych mistrzów.

W redakcyi „Postępu“ są do nabycia następujące nakłady:

Karta Polski w dawnych granicach (wydanie 3) w oprawie, z planem jazdy na kolejach (2 tal.). Zalecamy ją zarazem dla szkół i pensyonatów (10 egzemplarzy nieoprawnych 10 tal.).

Zofia Kosakowska powieść historyczna, z czasów konfeder. barskiej, ozdobna 26 rycinami (1 talar).

Adam Mickiewicz życiorys z portretem (15 sgr.)

W krótko zaś wyjdzie, na pamiątkę 1000 letniej rocznicy istnienia Państwa Polskiego i zaprowadzenia Chrześcijaństwa do Polski: **Kalendarz narodowy** ozdobny 50 rycinami, z którego dochód przeznaczony jest na gmach Towarzystwa nauk krakowskiego. (Cena w drodze przedpłaty 8 sgr.)

Redakcja „Postępu“ w Wiedniu.

Alservorstadt 102.

(Obok redakcyi Postępu znajduje się **Biuro komisowe**, podejmujące załatwienie wszelkiego rodzaju zleceń.) (3658)

Obfity wybór zabawek, lalek krzyczących i głów lalkowych poleca **L. Dattelbaum,** (3776) ul. Nowa nr. 3.

Cierpiącym na nagniotki

którym na tém zależy, ażeby się istotnie i na zawsze od tego cierpienia uwolnili, poleca się niżej podpisana z tą uniozoną uwagą, że każda operacya uskutecznia się bez bólu i w kilku minutach.

Mianowicie polecam:

Balzam na odziebliznę, usmierza przy wygodnym użyciu natychmiast nieprzyjemne świerzbienie tak nazwanych guzów zimowych, leczy wszelką odziebliznę prędko i radykalnie.

Kreosotyn I, cerat na guzy do zupełnego i radykalnego uleczenia chorych guzów, a mianowicie jeśli takowe skomplikowane są z napuchnięciem kości lub chronicznym zapaleniem kości.

Kreosotyn II, cerat na nagniotki, usuwa wyrostki rogowe tychże bez nadwyżnienia części mięsnych. Dodaje się dokładny przepis użycia.

Zamiejscowym przesyła się. Polecenia wysoko postawionych władz medycznych; renomowanych lekarzy i najwiarogodniejszych osób prywatnych są przedłożone do przejrzenia. Godziny konsultacyjne od 9 z rana do 7 wieczorem. Zamówienia do kuracyi po za domem uprasza się na sylać we wilią

Ludwika elsnera,

wdowa, prus. konc. operatorka.

Ul. Król. 2, na drugiem pięt. (3779)

Mój oficje zaopatrzony skład lulek szczytówkich i tureckich, cygarówek wybornych z piany morskiej i bursztynu, towarów skórzaných i galanterijnych i wszelkich przedmiotów do branzy tej należących a stosownych na podarki gwiazdkowe poleca

L. Dattelbaum,

ul. Nowa nr 3. (3778)

(3654)

Dentifrice universel,

do natychmiastowego usmierzenia najgwałtowniejszego miejscowego lub reumatycznego bólu. Cena flakonika z przepisem użycia 5 sgr. **Z. Zadek,** ul. Nowa 5. [3588]

Nowo założony mój handel cygar, który z powodu śmierci ukochanego szwagra mego ś. p. Józefa Mikorskiego doznał przerwy, dalej prowadzić będę, upraszając szanownych ziomków o dalsze łaskawe względy dla takowego. **Fontowicz.** (3772)

Wielka wystawa na gwiazdkę!

Także w tym roku otworzyłem w osobnym lokalu przy składzie moim wielką wystawę, opatrzoną najnowszemi i najpiękniejszymi przedmiotami, stosownymi na podarunki. Przedewszystkiem zwracam uwagę szanownej publiczności na wybór fotograficznych albumów, tek, portemonetek, cygarniczek, pugilaresów, kieszonek i kieszeni damskich, neceserów do podróży, przedmiotów brązowych, papeterji, pamiętników, poezyi, gazeciarek, piśmienniczek itd. jako też przedmioty, które być mogą opatrzone ręcznemi robotami, upraszając o łaskawe względy oraz i w tym roku. Ręczę zaś za towary dobre po cenach umiarkowanych.

Kredytu udzielam chętnie.

Handel w czasie aż do gwiazdki zamyka się dopiero o godzinie 10tej w wieczór.

Wilhelmowska ulica nr. 18 naprzeciwno

hotelu francuskiego.

H. A. Fischer.

(Karól John.)

(3781)

Skład mój **jedynie prawdziwych przeciwko reumatyzmowi** zupełnie skutecznych **Schmidla** towarów z igliwia lesnego, mianowicie kaftaniki męskie i damskie, spodnie, pończochy, nągolenia itd. polecam Publiczności cierpiącej na tę chorobę jak najgoręcej.

S. Tucholski,

ul. Wilhelmowska 10.

(3774)

Nasz jak najgustowniej i bogato zaopatrzony sklad polecamy na podarki gwiazdkowe po znacznie zniżonych cenach.

Z. ZADEK I SPÓŁKA

5. ulica Nowa 5.

Wszystkim, którzy obuwie, fartuchy powozowe i przykrycia, skórzane rury węzowe do sikawek, pasy rzemienne u machin itd. chcą konserwować, polecam:



Szwedzkie smarowidło na bóty do polowania

H. A. Saegera i Sp. w Berlinie. Skład dla Poznania

ADOLFA ASCHA

ulica Zamkowa 5.

Przez używanie tego smarowidła, za które wynalazca pan A. H. Saeger na pomorskiej wystawie rekodzielniczej 1857 srebrny medal otrzymał, wszelkie skórzane obuwie itd. staje się nie przystępnym wodzie, giętkim i nie pęka wcale, może niezwłocznie czyszczone być zwyczajnym szuwaksem (połyskującym i jeszcze raz tak długo je nosić można jak zwykle. Na podeszwy, pasy rzemienne do machin, skórzane rury węzowe do sikawek używa się smarowidła podszewowego. Świadectwa wyrażające jak największe zadowolenie od król. pruskich władz wojskowych są wyłożone.

Powyzsze smarowidło sprzedaje w oryginalnych naczyniach po 2, 5, 9 i 16 sgr., jako też na wagę funt po 14 sgr.

[3755]

Adolf Asch.

Obok Bazaru, M. Zadek jun. No. 4.

Przez rozszerzenie mojej fabryki krynolin jestem w stanie sprzedawać krynoliny w najnowszej praktycznej formie po znacznie tańszych cenach.

Zarazem zwracam także uwagę na wielki wybór czarnych, odmierzonych spódnic.

[3764]

M. Zadka jun.

ul. Nowa 4,

skład szmuklerski i wstążek.

Fabrykant noży.

C. Preiss,

ul. Wrocławska 2. blisko Rynku.

poleca wszelkie gatunki noży i nożyczek, reiszeugi, łyżwy, pudła do koksu, przystawki do pieców, lampy moderatory i posuwalne, maszyny do kawy i herbaty, cukierniczki i tace mosiężne i lakierowane, łyżki z nowego srebra itp.

[3765]

Nowy zakład fotograficzny Ottego Siewerta

plac Wilhelmowski 6.

ofiaruje się do wszelkich prac fotograficznych. Obrazy z największą ostrością wypracowane będą.

[3754]

Znanych z swój dobroci, w sposób podług przepisu Dra Galewskiego przezemnie przyrządzonych karmelków z lukrecyi jako bardzo skuteczny środek przeciw kaszlu i zład pochodzących cierpień gardła, czego prawdziwość kilkaset wiarogodnych świadectw stwierdza, oddałem na wyłączny skład p. A. Szpingiera w Poznaniu, i polecam takowe w paczkach po 2 i 4 sgr. ku łaskawemu uwzględnieniu. Ponieważ takowe z najbrudniejszego cukru naśladowane bywają, przeto zwracam uwagę na moją firmę.

Rudolf Büttner,

(3561) Fabrykant karmelków w Berlinie.

Lyżwy

we wszelkich gatunkach i wielkościach, Przedstawki brązowane do łopatek, szczypcy i haczyków do ognia, żelazne Młynki do kawy do przyśrubowania, różne Przybory kuchenne i domowe, Piece żelazne, jako też i rozmaite Wyroby z lanego żelaza, stali, mosiądzu i nowego srebra, palca Handel żelaza, skład machin i narzędzi. rolniczych

[3726]

F. Oberfelta i Spółki,

Stary Rynek No. 79, obok pałacu Działyńskich.

Lampy wszelkiego gatunku reparauje skoro i gr. townie H. Klug, ulica Fryderykowska 33.

[3568]

150 kop trzciny stoi na sprzedaż w Dalewie pod Śremem.

(3756)

Wina węgierskie

w kilku prawdziwie ślicznych gatunkach, będących już od lat na szkłe, które po bracie moim s p. Aleksandrze objąłem, poleca po nader tanich cenach jako też i wszelkie inne gatunki win, araków przednich, likworów, i prosi o łaskawe częste przekonywanie się o prawdziwości powyższego polecenia

Cubienia A. Szpingiera w Bazarze.

(3560)

A. Szpingier.

Na nadchodzącą porę zimową pozwalam sobie polecić skład mój najdelikatniejszych i mocnych herbat chińskich i rosyjskich po jak najtańszych cenach.

(3782)

Jakób Appel,

ul. Wilhelmowska 9, naprz. hot. Mylius.

Karmel i piersiowe

i w wszelkich innych gatunkach funt po 10, 12 i 15 sgr. poleca F. Rudzki, ul. Wrocławska No. 14.

[3770]

ul. Wrocławska No. 14.

Obwarzanki Warszawskie na Advent są od jutra co dzień świeże do dostania na Dominikańskiej ulicy No. 2.

(3780)

Węgla angielskie i szląskie

tak w wagonach jako też pojedynczo z składu i niemniej z odstawą w dom kupującego po najtańszych cenach polecam.

[3699]

A. Krzyżanowski,

Grobla Garbarska 1.

Herbatę na samowarze, czekoladę z bitą śmietanką, przednią kawę, bułki i paszteciki poleca codziennie ciernia

F. Rudzkiego,

[3769]

ulica Wrocławska No. 14.

Bažanty

sprzedaje się w bažantarni Samostrzelskiej cenie po trzy talary za parę.

[3758]

Dominium Samostrzel.

Świeże hiszpańskie winogrona, rodzynki w gronach, migdały w łupinach, figi sultanskie, marok. daktyle, świeże messenkie pomarańcze, włoskie jabłka i kasztany polecają

W. F. Meyer i Sp.

(3768)

plac Wilhelmowski 2.

Sprzedaż baranów

w owczarni Samostrzelskiej rozpoczyna się z dniem 6 grudnia r. b.

[3757]

Dominium Samostrzel.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 28 listopada.

Zyto: na gr. 39 1/2 pl. 39 3/4, gr-st. 39 1/2 pl. 39 1/2, sty-luty 39 1/2 pl. 39 1/2, luty-marz 39 1/2 pl. 39 1/2, gr-sty 39 1/2, na wiosenną odstawę 39 1/2 tal. Okowita: dobrze się trzymała w cenie, z beczką na gr. 13 1/2, sty. 14, luty 14 1/2, marz. 14 1/2, kw. 14 1/2, kw. 14 1/2, pl. 14 1/2, tal. żąd. Berlin, 28 listopada.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 63-70 tal. płacąc wedle jakości: Zyto: wyp. 2000 cent., w miejscu 2000 funtów 53-58, na list. 55 1/2-56-57-58 list-gr. 46 1/2-47, gr-sty. 45 1/2-46, na wiosenną odstawę 44 1/2-45, tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 36-40 tal. Owies: wyp. 300 cent., w miejscu 1200 funtów 22-24, na list. 23-23 1/2, list-gr. 21 1/2, na wiosenną odstawę 22 pl. maj-czer. 22 1/2, maj-czer. 23 tal. żąd. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funt bez beczki 14 1/2, żąd. na list. 14 1/2-15, list-gr. 14 1/2-15, gr-sty. 14 1/2, kw-maj 13 1/2-14, tal. pł. Olej lniany: w miejscu 13 1/2, tal. pl. Okowita: wyp. 30,000 kwart, w miejscu 3000 0/0 Trallesa bez beczki 15 1/2-16, z beczką na list. 14 1/2-15, list-gr. i gr-sty. 14 1/2-15, kw-maj 15 1/2-16, pl. maj-czer. 15 1/2, żąd. czer-lip, 15 1/2-16 tal. pl. Wrocław, 28 listopada.

Table with 4 columns: Na targu, piękna sgr., śred. sgr., pośled. sgr. Rows include Pszenica biała, Złota, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Na giełdzie: Zyto: spada w cenie, na list. 43 1/2-44, pl., list-gr. i gr-st. 42, gr-sty. 41 3/4, żąd. kw-maj 41 1/2, maj-czer. 42 1/2, czer-lip. 42 1/2, tal. pl. Owies: na list. 19 3/4, kw-maj 20 1/2, tal. pl. Olej rzepiowy: ceny niezmiennione, w miejscu 14 1/2, na list. i list-gr. 14 1/2, gr-sty., sty-luty i luty marz. 14, kw-maj 13 1/2, tal. żąd. Okowita: ceny mało zmienione, w miejscu 14, na list. 14 1/2, list-gr. i gr-sty. 14 1/2, sty-luty 14 1/2, luty-marz. 14 1/2, marz. kw. 14 1/2, kw-maj 14 1/2, maj-czer. 14 1/2, tal. pl. Szczecin, 28 listopada.

Na targu: Pszenica: węcpiel 62-66. Zyto: 48-51. Jęczmień: 30-32. Owies: 22-24. Groch: 42-46 tal.

Bydgoszcz, 28 listopada. Pszenica: węcpiel 56-64 tal. Zyto: 40-42 tal. Jęczmień: wielki 30-34, mały 26-30 tal. Owies: sz. 27 1/2 sgr. Groch: na obrok węc. 36-38, do gotowania 38-40. Rzep: 90-95. Rzepak: 90-96. Okowita: 8000%, Trallesa 15 tal. pl.

Large table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and market information under the heading 'KURS GIEŁDY W BERLINIE' and 'KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU'.